

We wrześniu rusza remont linii kolejowej między Opolem a Kędzierzynom-Koźlem. Nie będzie zamknięcia modernizowanej linii

Za dwa miesiące ruszy remont międzynarodowej linii kolejowej E-30 między Kędzierzynom-Koźlem a Opolem Zachodnim - tak zapowiadają władze Polskich Linii Kolejowych. Umowa jest podpisana, a za 628 mln złotych kolej wyremontuje 44 kilometrów torów.

Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK uspokaja pasażerów, że podczas modernizacji ruch zostanie utrzymany. - Oczywiście z wyprzedzeniem rozkład jazdy będzie przygotowywany tak, aby z jednej strony wykonawcy mogli pracować, a z drugiej mogły przejeżdżać pociągi. Mogą pojawić się sytuacje, że organizacja ruchu będzie się zmieniała, ale będą to wyjątkowe sytuacje - zapewnia.

Remont ma się rozpocząć od strony Kędzierzyna i został podzielony na dwa etapy. Pierwszy do Opola Groszowic, a drugi od tej stacji do dworca Opole Zachodnie. W tym drugim przypadku plany zakładają dobudowanie nowej konstrukcji mostowej na Odrze. Według założeń każdy z dwóch torów będzie na osobnym moście.

Kolej zapowiada, że dzięki modernizacji 44 kilometrów trasy, prawie o połowę skróci się czas podróży między stolicą Opolszczyzny a Kędzierzynom-Koźlem. PKP wymieni tory, urządzenia zabezpieczające i sterowania ruchem, a nowa sieć trakcyjna zapewni, że pociągi na tej trasie będą poruszały się z prędkością do 160 km/h. Oprócz wymiany torów, na 10 stacjach i przystankach zostanie przebudowanych 20 peronów, które zostaną wyposażone w nowe wiaty, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wartość projektu „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kędzierzyn-Koźle - Opole Zachodnie” wynosi 628,5 mln zł. Blisko 400 mln złotych to dofinansowanie unijne.